

Marjolein Degenaar, *Molyneux's Problem. Three Centuries of Discussion on the Perception of Forms*, transl. from the Dutch by M. J. Collins, Dordrecht-Boston-London: Kluwer Academic Publishers 1996, s. 156, il.

„Wyobraźmy sobie, iż człowiek niewidomy od urodzenia nauczył się odróżniać za pomocą dotyku i nazywać kulę i sześcian. Załóżmy teraz, że człowiek ten nagle uzyska zdolność widzenia. Czy będzie on potrafił z odległości rozróżnić obie bryły tylko za pomocą wzroku i prawidłowo nazwać, która z nich to kula, a która to sześcian?” – rozpoczyna swoją interesującą książkę o dyskusji wokół jednego z najciekawszych pytań postawionych w historii nauki Marjolein Degenaar. Latem 1688 roku polityk i uczyony irlandzki William Molyneux (1656–1698) napisał krótki list do słynnego filozofa angielskiego Johna Locke'a (1623–1704), w którym opisał powyższą sytuację. Problem ten, nazwany później „problemem Molyneux” został przyjęty przez Locke'a z entuzjazmem, a nawet określony przez niego mianem „genialnego zadania, które winno być podane do wiadomości całemu uczoneму światu”. Istotnie, pytanie to otworzyło trwającą po dziś dzień dyskusję na temat mechanizmów ludzkiej percepcji, toczącą się w gronie filozofów, psychologów i lekarzy. Do debaty włączali się filozofowie tej miary co Berkeley, Leibniz, Voltaire, La Mettrie, Condillac i Diderot oraz tacy psychologowie jak Johannes Müller, Helmholtz i James.

Omawiana rozprawa ukazała się w ramach serii wydawniczej „Archives Internationales d'Histoire des Idées” jako sto czterdziesty siódmy tom tej serii. Na wstępie książki autorka zamieściła *facsimile* słynnego listu Molyneux do Locke'a, przechowywanego obecnie w Bodleian Library w Oksfordzie. List ten, jak i okoliczności jego wysłania oraz reakcja Locke'a na zadane mu pytanie zostały opisane w rozdziale drugim. Warto powiedzieć, że zapoczątkował on przyjaźń między tymi uczonymi. Następny rozdział dotyczy dyskusji filozofów, jaka toczyła się wokół pytania Molyneux w osiemnastym wieku (w istocie był to spór między empirystami i natywiistami). W tym czasie problem ten wydawał się czysto teoretycznym zagadnieniem, gdyż niemożliwa zdawała się sytuacja przywrócenia wzroku niewidomemu od urodzenia. Wśród tych, którzy udzielili negatywnej odpowiedzi na pytanie irlandzkiego uczonego, był oczywiście Locke; omówił on problem w swej pracy *Essai Philosophique concernant l'Entendement* (1688). W podobnym duchu wypowiedział się również George Berkeley (1685–1753) w swym traktacie *An Essay towards a New Theory of Vision* (1709). Analogicznie jak poprzednik uznał on wiodącą rolę doświadczenia w nabywaniu idei. Tego samego zdania był szkocki filozof i psycholog Thomas Reid (1710–1796), a swoje rozważania pomieścił w rozprawie *An Inquiry into the Human Mind* (1764). Przeciwną grupę stanowili uczeni, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie Molyneux. Na przykład duchowny Edward Sygne (1659–1741) włączył się do dyskusji już w momencie postawienia problemu i w tej sprawie korespondował z Lockiem i Molyneux. Uważał, że człowiek jest w każdej chwili władny spostrzec różnice między dwoma obiektami, a więc potrafi je nazwać poprawnie. Również i filozof irlandzki Francis Hutcheson (1694–1747) był tego zdania. Sądził on, że jeśli wcześniej poznajemy dotykiem jakieś przedmioty, to wyrabiamy sobie o nich pewne pojęcie w umyśle, a idee mogą przechodzić jedne w drugie. Stanowisko to poparli później: holenderski filozof David Renaud Bouillier (1694–1759), który w drugim wydaniu swoich *Essai philosophique sur l'ame des betes* nazwał zagadnienie sporu „paradoksem pana Locke'a”, oraz angielski lekarz James Jurin (1684–1750). Ten ostatni miał jednak pewne wątpliwości; zastanawiał się nad tym, czy niewidomy, który uzyskał zdolność widzenia, miałby udzielić odpowiedzi od razu, czy też po pewnym czasie. Ponadto, podobnie jak twierdził wcześniej Gottfried Wilhelm Leibniz, Jurin uważał, że raczej byłoby niemożliwe, aby człowiek ten sam z siebie odróżnił obie bryły patrząc na nie, lecz gdyby mu powiedziano, że widzi przed sobą sześcian i kulę, to byłby zdolny do prawidłowego ich rozróżnienia.

Jak widać ze skrótu tej debaty, wszyscy uczeni zgadzali się z tym, iż wrażenia wzrokowe różnią się od dotykowych. Niektórzy twierdzili, że zachodzi niewątpliwe pokrewieństwo między nimi, inni zaś, że żaden związek tu nie istnieje. Jurin i Reid zakładali, że relacja może być wydedukowana z dowodów matematycznych.

Nowych danych do rozwiązania problemu dostarczył niespodziewanie tzw. raport Williama Cheseldena (1688–1752), angielskiego chirurga, który w roku 1728 usunął kataraktę z obojga oczu niewidomego od urodzenia chłopca. Młodzieniec ten, mimo wysokiej inteligencji, miał po zabiegach duże kłopoty z percepcją wzrokową. Nie potrafił oceniać odległości czy wielkości, nie rozumiał dwuwymiarowych rysunków i obrazów, a pojęcie tego co widział, uzależnione było od połączenia doznań wzrokowych z dotykowymi. Raport Cheseldena był tak interesujący, że nazwano go później „najsłynniejszym studium przypadku w historii do czasu wczesnych studiów przypadków opublikowanych przez Freuda z początkiem XX wieku”. Mimo niewątpliwej wiarygodności obserwacje Cheseldena wzbudzały niewiarę, uznano bowiem, iż wina leży po stronie źle wykonanego zabiegu, którego skutki utrudniały prawidłową percepcję wzrokową u pacjenta. Raportowi Cheseldena, a zwłaszcza sporom wokół niego, jak i problemowi usuwania katarakty poświęciła Degenaar osobny, czwarty rozdział swej książki. Dużą część tego rozdziału zajmuje podrozdział poświęcony metodologii eksperymentów psychologicznych. Dowiadujemy się z niego, że do dyskusji na temat przydatności raportu Cheseldena w rozwiązaniu „problemu Molyneux” włączyli się m.in. Julien Offray de La Metrie, Étienne de Condillac i szwajcarski filozof Jean-Bernard Mérian (1723–1807).

W rozdziale piątym Degenaar przedstawia podejście empiryczne do problemu, jakie pojawiło się w wieku XIX wraz ze wzrostem poziomu medycyny. Omawia ona różne doniesienia na temat przywrócenia wzroku niewidomym pacjentom. Niewątpliwie najciekawszym jest tu przypadek opisany przez niemieckiego lekarza J.C. Augusta Franza (z roku 1841), który znał „problem Molyneux” i eksperymentował z kulą i sześcianiem, prezentując je swojemu pacjentowi, któremu przywrócił zdolność widzenia. Nie wdając się w szczegóły tych eksperymentów, warto powiedzieć, iż w żadnym przypadku nie otrzymał on dowodów przeczących hipotezie Molyneux i Locke’a o bezradności pacjenta wobec nowych doznań. Podobne wyniki opublikował angielski lekarz Thomas Nunneley (1809–1870) w swej książce *On the Organs of Vision* (1858). I jego pacjent nie był w stanie nazwać poprawnie obu brył, jakkolwiek spostrzegał pewne różnice między nimi. W rozdziale tym znajdujemy jeszcze inne przykłady takich raportów oraz reakcje na nie ze strony lekarzy i filozofów. Degenaar opisuje w nim nadto obserwacje przeprowadzane na nowo narodzonych dzieciach i zwierzętach oraz nowy aspekt do rozważań nad „pytaniem Molyneux” jaki wniósł do sprawy fizyk Charles Wheatstone (1802–1875), który odkrył stereoskopowe widzenie głębi.

W rozdziale szóstym Degenaar omawia współczesne podejście do problemu. W kilku podrozdziałach przedstawia zagadnienie deprywacji wzrokowej u zwierząt i wyniki z badań nad elektryczną stymulacją kory wzrokowej. Badania nad tzw. zachowaniem wzrokowym młodych zwierząt i noworodków są interesujące nie tylko w odniesieniu do „problemu Molyneux”, ale i w związku z weryfikacją różnych teorii widzenia. Fakt, iż zwierzęta rozróżniają przedmioty i widzą głębię niezależnie od zmysłu dotyku, wskazuje – zdaniem autorki – że teoria widzenia Berkeleygo jest nie do obrony.

Książkę zamyka rozdział poświęcony „problemowi Molyneux” w retrospekcji: jego interpretacja i rozważania na temat dalszych empirycznych weryfikacji. Autorka przedstawia w nim dodatkowe wątpliwości, jakie nasunęły się uczonym w trakcie trzywiekowej debaty. Pierwszą z nich jest pytanie o to, czy człowiek niewidomy posiada wiedzę dotyczącą geometrycznych cech obiektów (w takim przypadku wiedziałyby, iż sześciąt ma kąty, zaś kula nie). Czy więc jest on w stanie po odzyskaniu wzroku rozpoznać tę generalną różnicę między bryłami? Sugerowano również, aby zastanowić się nad wpływem poziomu inteligencji na prawidłowość rozpoznania oraz nad tym, czy ma tu coś do rzeczy tworzywo, z którego wykonano obie bryły i ich wielkość. Brano pod uwagę również problem powierzchni, na jakiej winny one spoczywać w chwili rozpoznawania, oraz to, czy niewidomy powinien udzielić odpowiedzi natychmiast, czy też miałby dłuższy czas do namysłu. Zastanawiano się również nad tym, czy wystarczy, że człowiek taki stwierdziłby, iż różnią się między sobą czy też powinien prawidłowo je nazwać. Wreszcie były i takie głosy, w których pytano o to, czy istota problemu zmieniłaby się, gdyby kulę i sześciąt zastąpić kołem i kwadratem. Jak widać, Molyneux otworzył swym słynnym pytaniem obszar badań, w którym znajdujemy ciągle coś nowego do dalszych rozważań.

Historia psychologii wciąż dopisuje nowe przypadki na drodze weryfikacji „problemu Molyneux”. Wystarczy wspomnieć ciekawy esej Olivera Sacksa pt. *To See and Not See (Widzieć i nie widzieć)*, który ukazał się w jego książce *An Anthropologist on Mars* (1995, przekład pol. pt. *Antropolog na Marsie*, 1999). W tym sensie książka Degenaar wprowadza nas w fascynujący świat poznawania mechanizmów ludzkiej percepcji. Jest również dowodem na to, jak zrećnie postawione pytanie badawcze ożywić może uczonych różnych specjalności, zmuszając ich do weryfikacji czysto spekulatywnych teorii. Jest wreszcie dowodem i na to, że gotowość uczonych do stawiania i weryfikowania pytań z zakresu psychologii eksperymentalnej pojawiła się dużo wcześniej niż w połowie wieku dziewiętnastego. Z tego względu warto byłoby dokonać polskiego przekładu monografii M. Degenaar, niecierpliwym jednak gorąco poleca się lekturę wydania angielskiego. Z tą książką warto się zapoznać.

Cezary W. Domański

Leopold Bellak, David M. Abrams – *The Thematic Apperception Test, The Children's Apperception Test, and The Senior Apperception Technique in clinical use*, Boston: Allyn and Bacon 1997, wyd. 6, s. 492, il., wykresy, tabele

Test Apercepcji Tematycznej (TAT) jest jedną z najważniejszych projekcyjnych metod badania osobowości. Technika ta, podobnie jak inspirowane nią metody: CAT (przeznaczona do badania dzieci) oraz SAT (stosowana do badania osób w starszym wieku), należy do technik obrazkowych; oznacza to, że interpretacji psychologicznej poddaje się krótkie opowiadania układane przez osoby badane do scenek wyobrażonych na pokazywanych jej tablicach. Metody te nie posiadają jednak najnowszej literatury w języku polskim. Pierwszy – i jak dotąd ostatni – polski podręcznik do testu TAT został opracowany i wydany w roku 1960 przez ówczesnych profesorów psychologii UMCS, tj. przez Natalię i Józefa Reuttów (*Badanie osobowości metodą TAT Murraya*). Później o teście pisali również: S. Siek (*Wybrane metody badania osobowości*, 1983) oraz J. Rembowski (*Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży*, 1986). Dużo miejsca poświęcił mu też W. G. Norakidze w pracy *Metody badania osobowości* (1986), przetłózonej z języka rosyjskiego. Oryginalną broszurę – informator dodawany do tablic przetłómaczone dopiero w roku 1989 (przekładu dokonał J. Siuta). Z tym większą uwagą należy więc odnotować i polecić osobom zainteresowanym kolejne, poprawione i uzupełnione wydanie klasycznej monografii tych testów, autorstwa Leopolda Bellaka i Davida M. Abramsa.

Twórcami Testu Apercepcji Tematycznej byli pracownicy Uniwersytetu w Harvardzie: Henry A. Murray (1893–1988) oraz Christiana Drummond Morgan (1897–1967), a także kilku innych ich współpracowników. Pierwsza wersja testu powstała około roku 1935 i kilka lat później nazywana już była mianem „Testu Apercepcji Tematycznej Morgan-Murraya”. W roku 1943 Ch. Morgan wycofała swoje współautorstwo i dalsze przeróbki metody nieco zminimalizowały jej wkład we współczesną wersję testu. Warto nadmienić, iż spośród wszystkich tablic testu, inspirowanych fotografiami z czasopism, rysunkami do różnych opowiadań, a nawet obrazami cenionych artystów, najbardziej znana jest tablica oznaczona numerem pierwszym, przedstawiająca chłopca rozmyślającego nad skrzypcami. Rysunek ten inspirowany był fotografią słynnego muzyka sir Jehudi Menuhina z lat jego dzieciństwa.

W ciągu przeszło sześćdziesięciu lat stosowania Testu Apercepcji Tematycznej doczekał się bardzo obszernej literatury przedmiotu. Powstało kilkanaście „szkół” interpretacji wyników, z których najważniejsze to systemy L. Bellaka, R. Fine’a, R. R. Holta i W. E. Henryego. Szczególnie aktywnym